

Brudne myśli

Peja

Jej oczy jak anioła, tak patrzy na mnie ona
Jak wyśniona ona woła, wymarzona kusicielka
Taka piękna ponętna, przed nią każdy by spękał
Jak wadliwa guma pęka, uliczna twarda poza
Jak Tara Banks kosa, na takie chcesz mieć nosa
Ona w zasięgu po za, w tym na bank ma klasę
Musisz być w jej oczach asem, o niej pomyśleć czasem
Głową nie kutasem, wiem niektóre węższą kasę
Ono zna modliszek masę i przygląda się im czasem
Jak toplessom na Krecie, mono przy jednej kobiecie
A stereo sami wiecie, nie może być tej opcji
Bo wszystko to co dobre to się najszybciej kończy
A to co mnie łączy z wybranką mego serca
Tego mi nie da, żadna łania ponętna
Zwali z nóg siłą skręta, atmosfera napięta
Ostatnie takie tango w pewnym miejscu pamiętam
Znika połowa czasu to jak u nas half life
Zagapiony na lolity, trzymam ciśnienie siadam
Propozycje wysiadam, do zera zredukować fikcje
Kuszą te suki, jak anonse towarzyskie

Ref.

Znów mi się to przyśni, to ja i brudne myśli
Zatruwają umysł, burza mózgów w łbie czystki
Zakosztować w tym wszystkim, przybić piątkę rozpuście
A potem usłyszeć skurwysynu oszuście
To brudne myśli, ile strat ile korzyści
Zastanawiasz się po wszystkim pasuje Ci styl nastii
Ja chciałbym pozostać tylko w sferze fantazji
Brudnych myśli poważnych nigdy w życiu nie ujawnić

Chcesz mnie poznać baby? Potańczyć ze mną maybe?
Chcesz coś do gęby? Dziecko kup se batonik
I weź go słodka Suzy, uważaj bo cię pobrudzi
Brudny styl Rysia, niegrzecznego co marudzi
Odjechana widzi we mnie Tarkana,
A bakterii bliżej jest do miastowego chama
Który na kolana nie upadnie przed byle kim
Chcesz być jak ten VIP proces ten jest daleki
Ostudź się weź leki, zamsz ten koszmar z powieki
Uwierz weź cos do ummm... niech to cię rozpierdzieli
I żebyście wiedzieli że codziennie mam tak prawie
Bez kokieterii musze być jak ten skurwiel
Który w oczach innych może się okazać durniem
Ze śmiertelną powagą być gentelman jak Rumago
Chcesz stać przede mną nago,
Dla mnie być smaczną potrawą
No klawo jak cholera, z tego nie będzie miłości może być tylko afera
Jesteś słodka lecz spadaj, o patrz tam znajdziesz frajera
Który nawet nie przebiera, podbija kija wbija, mówi nara się wybija
Ty chcesz śmietankę spijać, kobieto samotna czego warta jest ta chwila?
Kobieto samotna czego warta jest ta chwila?

Ref.

Znów mi się to przyśni, to ja i brudne myśli
Zatruwają umysł, burza mózgów w łbie czystki
Zakosztować w tym wszystkim, przybić piątkę rozpuście

A potem usłyszeć skurwysynu oszuście
To brudne myśli, ile strat ile korzyści
Zastanawiasz się po wszystkim pasuje Ci styl nastii
Ja chciałbym pozostać tylko w sferze fantazji
Brudnych myśli poważnych nigdy w życiu nie ujawnić

Nie wiesz jak jest ciężko gdy jaram się jak dziecko
Uśmiecham zdradziecko, brudne myśli trują umysł
Faceci tracą rozumy, to nie powód do dumy
I świadomość, że ta chciwość, na szybki sex prawdziwość
Jest realnym zagrożeniem, wytrwać to postanowienie
By nie skończyć jak świnia, Pe życiowe marzenie
Zabić cierpienie, ciężko jakie to proste,
Popularność i pieniądze dostosować do potrzeb
Brudne myśli trujące, na manowce prowadzące
I spytają zaraz o receptę Rycha czarne owce
Kiedy ja jej nie posiadam chociaż jestem hip hopowcem
To wszystkiego w życiu nie znam, bądź człowiekiem rada nie zła
Gdy brudne grzeszne myśli spróbują cię okiełznać

Ref.

Znów mi się to przyśni, to ja i brudne myśli
Zatruwają umysł, burza mózgów w łbie czystki
Zakosztować w tym wszystkim, przybić piątkę rozpuście
A potem usłyszeć skurwysynu oszuście
To brudne myśli, ile strat ile korzyści
Zastanawiasz się po wszystkim pasuje Ci styl nastii
Ja chciałbym pozostać tylko w sferze fantazji
Brudnych myśli poważnych nigdy w życiu nie ujawnić